



Tajemnica Szczęścia

- Dlaczego "Tajemnica szczęścia?"
- Posłannictwo św. Brygidy
- Wyjaśnienia wstępne
- Piętnaście modlitw
- Obietnice
- Potwierdzenia

Ważna informacja:

Każdego dnia należy odmówić
15 modlitw przez okres
jednego roku.

Słowa Pana Jezusa

"Moje Ciało otrzymało 5480 ciosów. Jeżeli chcesz je uczcić pobożną praktyką, zmów 15 Ojcze nasz i 15 Zdrowaś z modlitwami, których cię nauczyłem podczas całego roku w ten sposób w ciągu roku uczcisz każdą Moją Ranę".

"Tajemnica Szczęścia" jest zbiorkiem rozważań i modlitw,
opartym na krótkim tekście "Piętnaście modlitw",
które po uzyskaniu aprobaty kościelnej wydała
Casa di Padre Pio, Case postale 231,
Saint-Remi, Que., Canada.

Za pozwoleniem Kurii Metropolitalnej Warszawskiej
z dnia 12.III.1984 r. nr 1625/K/84.

Dlaczego "Tajemnica szczęścia?"

Tekst ten, który będziemy czytać został nazwany "Tajemnicą Szczęścia" nie bez powodu. Wzbudza on swoim tytułem zaciekawienie, ale jednocześnie zastanawia. Nie chodzi bowiem autorowi o sensację, o jakiś przemijający interes, ale o zwrócenie uwagi na bardzo ważny problem, który wymaga przemyśleń. Chcąc zatem znaleźć odpowiedź na postawione wyżej pytanie, trzeba cały tekst uważnie czytać i otworzyć się na tchnienie Bożej łaski.

Co to jest tajemnica? Znajdujemy się w sferze ocen religijnych. Tajemnica jest rzeczą ukrytą, której człowiek nie potrafi poznać o własnych siłach. Język łaciński używa w takich przypadkach terminu "misterium". Ujmuje w nim sprawy nadprzyrodzone. Tajemnica w sensie religijnym oznacza prawdę objawioną przez Boga, której ludzki rozum nie jest w stanie ogarnąć. Takie prawdy można poznać jedynie w świetle wiary świętej. Niektóre z nich pod wpływem Bożego światła można częściowo zgłębić. Jednak zgłębienie wielu z nich przekracza granice ludzkich kompetencji. Do niezgłębionych prawd religijnych należy między innymi tajemnica Trójcy przenajświętszej.

Drugi człon tytułu książeczki zawiera, podobnie jak pierwszy, określenie fascynujące, dotyczące sfery marzeń, pragnień, usilnych dążeń, któremu na imię "Szczęście". Każdy człowiek spontanicznie tęskni za szczęściem. Szuka go na drogach swego powołania życiowego, posługuje się różnorodnymi środkami, aby je zdobyć, ale zawsze odczuwa niedosyt, często rozczarowanie. Potwierdza to św. Augustyn w znanym powiedzeniu: "Niespokojne jest serce człowieka, o Boże, dopóki nie spocznie w Tobie". Przez prawdziwe szczęście należy rozumieć doskonałość istoty rozumnej, która osiągnęła w pełni swój cel. Dla człowieka celem najwyższym jest pełnia dóbr, niezmacona radość i zaspokojenie najszlachetniejszych aspiracji. Taka perspektywa należy do dążeń właściwych jego naturze. To szczytowe osiągnięcie dokonuje się po śmierci przez bezpośrednie, uszczęśliwiające oglądanie istoty Boga. Pismo święte nazywa to szczęście widzeniem Boga "twarzą w twarz" (1 Kor 13,12).

W tej książeczce jest mowa o prawdziwym szczęściu przygotowanym przez Boga dla tych, którzy go miłują. Ta miłość sprawda się w naśladowaniu Chrystusa w Jego cierpieniu na ziemi i owocuje w niezmaconej chwale nieba. Do tego najwznioślejszego celu został powołany każdy człowiek. Musi tylko wiedzieć i nabrać przekonania, że szczęście mierzy się krzyżem, że przez cierpienie prowadzi niezawodna droga do wiecznego światła i radości.

Sam Stwórca odkrył przed człowiekiem swój odwieczny plan, podyktowany miłością. Pismo Święte, zwłaszcza Nowy Testament, wyraźnie o tym mówi, a życie świętych to potwierdza. Boski Zbawiciel jest tego oczywistym dowodem. Ojciec niebieski dał swojego Syna, który dla zapewnienia szczęścia upadłym ludziom stał się jednym z nas. Żył i pracował w utrudzeniu, poznał ziemską niedolę, był we wszystkim do nas podobny oprócz grzechu. w końcu dla odkupienia całego rodzaju ludzkiego podjął mękę i śmierć krzyżową. Tylko On mógł dokonać ekspiacji za wzgardzoną miłość Bożą. Ludziom, gotowym do przyjęcia owoców odkupienia, otworzył niebo czyli wiekuistą radość i pokój. Tak Bóg uмиłował świat...

Zapamiętaj sobie: grzech odbiera szczęście, a szczere nawrócenie je odzyskuje. Otwórz się na działanie łaski. Powstrzymaj rozdygotane serce, po omacku szukające złudzeń. Nie pozwól, aby zgubiło się na bezdrożach. Kto znalazł Jezusa, pozyskał wytęskniony przedmiot miłości, stał się posiadaczem największego skarbu. Nie dopuść, aby twa niechlubna przeszłość i rozliczne wady sprowadziły cię z dobrej drogi. Boski Odkupiciel, udzielając przebaczenia, nie robi wymówek, nie wraca do twoich dawnych upadków. Nawet łotrowi skazanemu za zbrodnie, gdy zreflektował się i obżałował grzeszną przeszłość, przebaczył całkowicie. Co więcej, udzielił zapewnienia: "Dziś ze Mną będziesz w raju".

Czy więc Miłosierny Pan zapomni o tobie? Nie bój się, ale przemieniony wewnętrznie czyni pokutę, a prawda, którą w pokorze serca odkryjesz wyzwoli cię i tych, których pociągniesz za sobą w Chrystusie, w Jego miłosiernej miłości, z pomocą Matki Bożej, odkryjesz pełny wymiar "Tajemnicy szczęścia".

Posłannictwo św. Brygidy

Święta Brygida urodziła się około 1302 roku w Szwecji z rodu książęcego. Rodzice jej odznaczeni byli bogobożnością. W domu panowała atmosfera religijna. Brygida wkrótce po przyjściu na świat straciła matkę i została oddana na wychowanie do życzliwych ciotek.

Małą dziewczynkę na początku nawiedziło pewne kalectwo. Przez pierwsze trzy lata nie potrafiła wymówić ani jednego słowa. Ale już wtedy przejawiała uderzającą pobożność, której wyrazem był swoisty sposób chwalenia Boga. Jej pobożność nabrała jeszcze większej wyrazistości, gdy odzyskała zdolność mówienia. Poświęcała wtedy dużo czasu kontaktowi z Bogiem, a nagłona siłą wewnętrzną najchętniej odprawiała ćwiczenia duchowe.

Jako dziesięcioletnie dziewczę, słuchając pewnego kazania o Męce Chrystusowej, doznała szczególnego oświecenia. Potem w najbliższą noc podczas snu zdawało się jej, że widzi Boskiego Zbawcę przybitego do krzyża, pokrytego Ranami i brojącego Krwią. Jednocześnie miała wrażenie, że jakiś głos do niej przemawia:

- Popatrz na mnie, córko.

Ona wtedy spytała:

- Czy to ja, Panie, tak okrutnie obchodzę się z Tobą?,

Pan Jezus odpowiedział:

- Robię wyrzut tym, którzy mną pogardzają i są nieczuli na moją miłość.

Ten sen wywołał na Brygidzie ogromne wrażenie i utrwalił się w świadomości. Od tego czasu nad cierpieniami Jezusa często rozmyślała ze łzami w oczach.

Jako młoda paniątka została poślubiona Ulfowi Gudmarssonowi. Powiła mu ośmioro dzieci, w tym swą duchową spadkobierczynię św. Katarzynę, zwaną Szwedzką. Przykład Brygidy bardziej uświęcił jej liczną rodzinę, niż wygłaszane nauki.

Pan Bóg obdarzył ją niezwykłymi łaskami, w tym darem wizji. W roku 1339 odbyła pielgrzymkę do grobu św. Olafa, a w dwa lata później wybrała się z mężem do Compostelli w Hiszpanii, gdzie znajduje się słynne sanktuarium św. Jakuba apostoła. Po powrocie Ulf wstąpił do cystersów i wkrótce zmarł. Brygida natomiast otrzymała wizję, wytyczającą jej nowe drogi życia. Królowi szwedzkiemu i zakonowi Krzyżaków zapowiedziała kary Boże, które niebawem na nich spadły. Otrzymała potem od króla posiadłość w Vadstena i przystąpiła tam do budowy klasztoru. Udawszy się do Rzymu, nawiązała kontakty z wybitnymi osobistościami. Na papieża Innocentego VI nalegała, by powrócił do stolicy chrześcijaństwa. Ten sam apel skierowała do Urbana V. Papież faktycznie wrócił do Rzymu w 1367 r. Zabiegała zarazem o zatwierdzenie zakonu brygidek. W roku 1371 pielgrzymowała do Ziemi Świętej. Czyniła jeszcze starania o powrót Grzegorza XI. Zmarła w dniu przez siebie zapowiedzianym w roku 1373. W pięć lat później brygidki zostały zatwierdzone, a w 1391 roku ich założycielkę wyniesiono na ołtarze.

Osobny temat stanowią objawienia św. Brygidy. Długo dyskutowano w Kościele nad ich oceną. Dopiero papież Benedykt XIV określił kompetentnie ich wiarygodność. Wśród przepowiedni wygłosiła groźbę pod adresem Krzyżaków. Wyczuwając przyszłe potrzeby odegrała prekursorską rolę w budzeniu czci Najświętszego Serca Pana Jezusa i Jego bolesnej Męki.

Wyjaśnienia wstępne

Praktyka Piętnastu Modlitw, ze względu na błogosławione skutki w życiu całych rzesz ludzi na przestrzeni wieków, nosi nazwę "Tajemnicy szczęścia". Ta szczególna forma nawiązywania kontaktu z Bogiem jest darem nieba. Boski Zbawiciel posłużył się św. Brygidą Szwedzką, aby przekazać ten dar osobom otwartym na wezwanie łaski. Według biografów fakt objawienia miał miejsce na terenie stolicy chrześcijaństwa w Rzymie, kiedy Brygida nawiedziła słynną Bazylikę św. Pawła za Murami. Święta głęboko przeżyła wyróżnienie i związała się jeszcze mocniej z Chrystusem nadprzyrodzoną miłością, gotowa wypełnić Jego wolę przez życie i śmierć.

"Tajemnica szczęścia" ma niezwykłą siłę oddziaływania. Osoby przyjmujące ją szczerym i gorącym sercem doznają wewnętrznej przemiany. Ich udziałem staje się światło z nieba, ukochanie odwiecznej Prawdy, wierność Bożemu wezwaniu i promieniująca uczynność. Z relacji Świętej wynika, że każdy, kto codziennie podejmuje to religijne ćwiczenie, odmówi łącznie w ciągu roku tyle modlitw wraz z Ojciec nasz i Zdrowaś Maryjo, ile nasz Zbawiciel otrzymał ciosów podczas swojej bolesnej Męki.

Z biografii św. Brygidy dowiadujemy się nadto, że Pan Jezus do objawionych Modlitw dodał wspaniałe obietnice na korzyść tych, którzy je będą odmawiać z wiarą i pobożnością. Chodziło o zwrócenie uwagi na Bożą miłość, która używając tak bardzo ludzkiego sposobu motywowania, chce udzielać się obficie, stopniowo oczyszczać człowieka z przyziemnej interesowności i w końcowym rezultacie prowadzić go do prawdziwego, nie mającego granic szczęścia.

Miłosierne wejrzenie najlepszego Ojca spoczęło również na tobie, Bracie i Siostrze. Otwierając swoje serce Bogu, odkryjesz tajemnicę, która przed, wielu ludźmi jest zakryta, a dla ciebie stała się wielką szansą i nadzieją. Przeżywaną radością dziel się z otoczeniem, jak owa ewangeliczna niewiasta, która odnalazła drachmę. Tchnienia Bożej łaski nie chowaj wyłącznie dla siebie. Bóg chce dzielenia się szczęściem ze wszystkimi. Bądź pomocnikiem Boga w szerzeniu Dobrej Nowiny o zbawieniu Jednym z prostych i jednocześnie skutecznych sposobów apostołowania jest nabożeństwo Piętnaście modlitw.

Piętnaście modlitw

PIERWSZA MODLITWA

O Jezu Chryste! Słodkości odwieczna wszystkich obejmujących Cię miłością. Radości przewyższająca wszelkie szczęście i oczekiwanie, prawdziwe Zbawienie i Nadziejo każdego grzesznika. Ty, który objawiłeś, że największym Twoim zadowoleniem jest być między ludźmi, tak że z miłości dla nich po upływie zapowiedzianych czasów przyjąłeś naturę ludzką, wspomnij sobie, o Jezu, wszystkie cierpienia zniesione od chwili poczęcia, a zwłaszcza w czasie swojej świętej Męki, jak to przewidywała odwieczna myśl Boża i jak zdecydowała wola Najwyższego.

Wspomnij sobie, Panie, że urządzając Wieczerzę Eucharystyczną wraz z uczniami, po umyciu im nóg, dałeś swoje Najświętsze Ciało i drogocenną Krew, a udzielając pociechy z właściwą sobie dobrocią przepowiedziałeś bliską swoją Mękę. Wspomnij na smutek i gorycz, które w udręczonej Duszy odczułeś, wyznając wobec najbliższego otoczeni: "Smutna jest dusza moja aż do śmierci".

Wspomnij wszystkie obawy, niepokoje i bóle, które Twoje delikatne Ciało zniosło przed ukrzyżowaniem, kiedy po odprawieniu po raz trzeci modlitwy, oblewając się krwawym Potem, zostałeś zdradzony przez swojego ucznia Judasza, aresztowany przez wybrany naród, oskarżony przez fałszywych świadków, niesprawiedliwie sądzony przez trzech sędziów tuż przed uroczystym świętem Wielkanocy czyli Paschy. Wspomnij, że przywiązano Cię do słupa i rozdarło Ciało biczami, że byłeś obnażony z własnych szat i odziany w inny strój na pośmiewisko, że Cię ukoronowano cierniami do ręki włożono trzcinę, zasłonię to oczy i twarz, że Cię policzkowano i obrzucono obelgami.

Na pamiątkę tych wszystkich zniewag i bóle, które wycierpiałeś w okresie poprzedzającym Mękę Krzyża, daj mi przed nadejściem śmierci przeżyć prawdziwą skruchę serca, szczera i całkowita spowiedź, odprawić godne zadośćuczynienie i otrzymać odpuszczenie wszystkich grzechów. Amen.

Ojciec nasz, któryś jest w niebie, święć się Imię Twoje; przyjdź Królestwo Twoje, bądź wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom i nie wódz nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego.

Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus. Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Westchnienie, Jezu, Miłości moja bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną!

DRUGA MODLITWA

O Jezu! Prawdziwa wolności Aniołów, Raju niezmałconego szczęścia, wspomnij sobie na odrzę i smutek, które odczuwałeś, kiedy nieprzyjaciele otoczyli Cię jak wściekłe lwy i tysiącami zniewag, policzkowaniem, kaleczeniem i innymi wymyślnymi udrękami prześcigali się w zadawaniu cierpień. Ze względu na te tortury i na stek obelżywości, błagam Cię, Boski Zbawicielu, wyzwól mnie z więzów wszystkich nieprzyjaciół widzialnych i niewidzialnych, a roztaczając błogosławioną opiekę prowadź drogą doskonałości do zbawienia wiecznego. Amen.

Ojciec nasz... Zdrowaś Maryjo...

Westchnienie, Jezu, Miłości moja bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną!

TRZECIA MODLITWA

O Jezu! Stworzycielu nieba i ziemi, którego żadna rzecz nie może ograniczyć ani objąć, Ty który ogarniasz i zespalasz wszystkich swoją potęgą, wspomnij sobie na gorzką boleść, którą odczuwałeś, kiedy kaci, przywiązując Twoje święte ręce i nogi do krzyża, przeszli je na wylot grubymi, stęzionymi gwoździami. Rozciągając Cię z niesłychanym okrucieństwem na krzyżu, nie syci Twych cierpień, miotali obelgami na wszystkie strony i dając upust swojej wściekłości, powiększali Twoje Rany przez zadawanie dodatkowych katuszy.

Ze względu na ogrom cierpień, których doświadczyłeś podczas ukrzyżowania, daj mi Twoją świętą bojaźń i Twoją prawdziwą miłość. Amen

Ojciec nasz... Zdrowaś Maryjo...

Westchnienie, Jezu, Miłości moja bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną!

CZWARTA MODLITWA

O Jezu! Lekarzu niebieski, wzniesiony na krzyżu, by nasze rany uleczyć Twoimi, wspomnij na obicia i złamania, jakich doznałeś w swoich członkach, tak, że każdy z nich został w jakiś sposób naruszony. Od stóp do głów nie znaleziono miejsca na Twoim Ciele, które nie byłoby pokryte raną. W takim stanie poniżenia, zapominając o własnych cierpieniach, nie przedstawiałeś modlić się do Ojca za nieprzyjaciół słowami: "Ojcze odpuść im, bo nie wiedzą co czynią!"

Na mocy tego bezgranicznego Miłosierdzia i na pamiątkę owej boleści, spraw, żeby pamięć o Twojej gorzkiej Męce przywiodła nas do doskonałej skruchy i przyniosła odpuszczenie wszystkich popełnionych grzechów. Amen.

Ojciec nasz... Zdrowaś Maryjo...

Westchnienie, Jezu, Miłości moja bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną!

PIĄTA MODLITWA

O Jezu! Zwierciadło odwiecznego Blasku, wspomnij na smutek, którego doznałeś, kiedy w świetle Boskiego poznania, rozważając nad przeznaczeniem tych, którzy mieli być odkupieni dzięki zasługom Twojej świętej Męki, widziałeś zarazem wielkie tłumy skazanych, którzy szli na potępienie z powodu rozlicznych grzechów. Żal Ci było tych nieszczęśliwych ludzi zgubionych i zropanionych.

Przez to bezgraniczne współczucie i miłosierdzie, a zwłaszcza przez wzruszającą dobroć okazaną skruszonemu łotrowi współukrzyżowanemu na Golgocie, kiedy mu powiedziałeś: "Dziś ze Mną będziesz w raju!", błagam Cię o słodki Jezu, okaż miłosierdzie mnie grzesznemu w godzinę śmierci. Amen.

Ojciec nasz... Zdrowaś Maryjo...

Westchnienie, Jezu, Miłości moja bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną!

SZÓSTA MODLITWA

O Jezu! Łaskawy i upragniony Królu, wspomnij na boleść, którą odczułeś, kiedy nagi jak nędzarz, przykuty do krzyża, zostałeś na tym drzewie hańby wyśmiany i wzgardzony. Wszyscy Twoi krewni i przyjaciele opuścili Cię z wyjątkiem ukochanej Matki, która stała wiernie przy Tobie podczas konania. Ty zaś poleciłeś Ją swojemu wiernemu Uczniowi, mówiąc do Najświętszej Maryi Panny: "Niewiasto, oto syn Twój" i do świętego Jana: "Oto Matka Twoja!"

Błagam Cię, o mój Zbawicielu, przez miecz boleści, który ongiś przeszył duszę Twojej Najboleśniejszej Matki, współczuj ze mną we wszystkich utrapieniach i doświadczeniach, zarówno cielesnych jak i duchowych, abym je wszystkie przezwyciężył w życiu a zwłaszcza w ostatniej godzinie przed nadejściem śmierci. Amen.

Ojciec nasz... Zdrowaś Maryjo...

Westchnienie, Jezu, Miłości moja bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną!

SIÓDMA MODLITWA

O Jezu! Źródło niewyczerpanej litości, który z głęboką miłością wypowiedziałeś na krzyżu tęsknotę: "Pragnę!". Było to pragnienie zbawienia rodzaju ludzkiego. Proszę Cię, o mój Odkupicielu, rozpal pragnienia naszych serc, byśmy wytrwale we wszystkich podejmowanych czynnościach dążyli do doskonałości. Wygaś w nas całkowicie pożądliwość ciała i żądze światowe. Amen.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo...

Westchnienie, Jezu, Miłości moja bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną!

ÓSMA MODLITWA

O Jezu! Słodczy serc, niepojęta Dobroci, przez gorzką żółć i ocet, których skosztowałeś na krzyżu z miłości ku nam, spraw, byśmy godnie przyjmowali Twoje Ciało i Twoją bezcenną Krew, lekarstwo i pociechę naszych dusz, w czasie ziemskiego pielgrzymowania i w godzinie śmierci. Amen.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo...

Westchnienie, Jezu, Miłości moja bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną!

DZIEWIĄTA MODLITWA

O Jezu! Cnoto królewska, Radości ducha, wspomnij na boleść, którą znosiłeś, kiedy zatopiony w smutku z powodu zbliżającej się śmierci, znieważony i wykpiony przez wybrany naród, opuszczony przez Ojca Twego, wołałeś głośno: "Boże Mój, Boże Mój, czemuś Mnie opuścił?"

Zaklinam Cię, o mój Zbawicielu, przez doznaną trwogę, abyś mnie nie opuścił podczas cierpienia i trwogi, jakie wywołują zbliżająca się śmierć i sąd Boży. Amen.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo...

Westchnienie, Jezu, Miłości moja bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną!

DZIESIĄTA MODLITWA

O Jezu! Który jesteś Początkiem i Końcem wszystkich rzeczy, Życiem i Szczytem cnót, wspomnij sobie, że ze względu na mnie zostałeś pogrążony w niezmierzonych boleściach. Przez ten bezmiar cierpień, spowodowany okrutnymi Ranami, które zadały grzechy świata, naucz mnie zachowywać z prawdziwą miłością Twoje przykazania, bo one dla tych, którzy Cię kochają są łatwą i jedyną drogą do zbawienia. Amen.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo...

Westchnienie, Jezu, Miłości moja bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną!

JEDENASTA MODLITWA

O Jezu! Niezglębione źródło Miłosierdzia, błagam Cię na pamięć o Twoich Ranach, których dojmujący ból doszedł do szpiku kości i wypełnił wszystkie wnętrzości, wyrwij mnie nędznego z grzechu i ukryj mnie w głębi tych Ran przed zagniewanym Obliczem Sprawiedliwości, aż minie Twe oburzenie i słuszny gniew. Amen.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo...

Westchnienie, Jezu, Miłości moja bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną!

DWUNASTA MODLITWA

O Jezu! Zwierciadło prawdy, Miłości zwierczająca wszystkie siły ducha, Znak jedności, rozdarty i umęczony obfitym upływem godnej uwielbienia Krwi, wspomnij na niezliczone Rany, które okryły Cię od stóp do głowy. O niezmierna i totalna boleści, którą zniosłeś w swym dziewiczym Ciele z miłości ku nam. Jezu Chryste, co mogłeś nadto dla mnie uczynić? Czego jeszcze nie dokonałeś?

Zaklinam Cię, o mój Zbawicielu, wszystkie swoje Rany znacząc drogocenną Krwią w moim sercu, abym mógł w nim ustawicznie czytać boleść i miłość Twoją. Spraw, aby przez moje przyłgnięcie do Twojej Męki zaznaczył się w mojej duszy owoc Twych cierpień. Niech Twoja miłość wzrasta w niej codziennie do czasu, aż stanę przed Tobą, Skarbie wszystkich dóbr i wszystkich radości! O słodki Jezu, daj mi w życiu wiecznym, to o co Cię błagam. Amen.

Ojcie nasz... Zdrowaś Maryjo...

Westchnienie, Jezu, Miłości moja bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną!

TRZYNASTA MODLITWA

O Jezu! Odwieczna Potęgo, Królu nieśmiertelny i niezwyciężony, wspomnij na boleść, którą znosiłeś, kiedy opuściły Cię wszystkie siły, zarówno ciała jak i ducha, kiedy skłaniając głowę oświadczyłeś: "Wykonało się". Błagam Cię, Panie Jezu, przez zupełne wyczerpanie i przygniatający niepokój, jakich doznałeś przed dopełnieniem dzieła Odkupienia, zmiłuj się nade mną w ostatniej godzinie życia, kiedy dusza moja będzie w udręce, a serce pełne twogi. W Tobie ufność pokładam. Amen.

Ojcie nasz... Zdrowaś Maryjo...

Westchnienie, Jezu, Miłości moja bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną!

CZTERNASTA MODLITWA

O Jezu! Jedyne Synu Ojca, Blasku i Wyrazie Jego istoty, wspomnij na serdeczne i pokorne polecenie się Ojcu w ufnej wypowiedzi: "Ojcie, w ręce Twoje oddaję ducha mego". I wtedy skonałeś. Ale choć Ciało okaleczone i zbroszone Krwią, oddając ostatnie tchnienia, przestało żyć Twoja Boska moc otworzyła źródło Miłosierdzia i wylała źródło łask odkupieńczych dla ludzkości.

Przez tę drogocenną śmierć i wszystkie jej okoliczności błagam Cię, Królu Świętych, wzmocnij mnie i dopomóż w walce przeciw szatanowi, ciału i krwi, ażeby umarły dla świata żył tylko Tobą i dla Ciebie. Proszę gorąco, przyjmij w godzinę śmierci moją pielgrzymią i wygnaj duszę u bram wieczności. Amen.

Ojcie nasz... Zdrowaś Maryjo...

Westchnienie, Jezu, Miłości moja bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną!

PIĘTNASTA MODLITWA

O Jezu! Usymbolizowany w życiodajnej winorośli, wspomnij na obficie broczącą Krew, która popłynęła hojnie z Twojego Ciała jak wino z dojrzałych gron w tłoczni.

Przebity włócznią żołnierza, wylałeś wszystką Krew i Wodę do ostatniej kropli. Wisząc wysoko na krzyżu z opadłą Najświętszą Głową, stałeś się jak pęk zeschniętej mirry, bezwładny, odrętwiały, bez śladu życia na zewnątrz i we wnętrzu Ciała, aż do szpiku kości.

Przez gorzką Mękę i przez wylaną drogocenną Krew błagam Cię, o słodki Jezu, zrań moje serce łaską, ażeby łzy pokuty i miłości stały się dla mnie dniem i nocą tak potrzebne, jak chleb powszedni. Nawróć mnie całkowicie do siebie, aby me serce utworzyło dla Ciebie stałe mieszkanie, aby moja mowa była Ci miła, a koniec życia uwierczony nadzieją spotkania się z Tobą w raju, gdzie mógłbym Cię chwalić i błogosławić na wieki wraz ze wszystkimi Świętymi. Amen.

Ojcie nasz... Zdrowaś Maryjo...

Westchnienie, Jezu, Miłości moja bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną!

Obietnice

Od dłuższego czasu Brygida pragnęła wiedzieć, ile ciosów Chrystus Pan otrzymał podczas swej Męki. Pewnego dnia Zbawiciel objawił się jej i rzekł:

"Moje Ciało otrzymało 5480 ciosów. Jeżeli chcesz je uczcić pobożną praktyką, zmów 15 Ojcze nasz i 15 Zdrowaś z modlitwami, których cię nauczyłem podczas całego roku w ten sposób w ciągu roku uczcisz każdą Moją Ranę".

Potem w formie obietnicy dodał, że ktokolwiek zmówi te modlitwy podczas roku:

1. Uwolni 15 dusz ze swej rodziny z czyśćca.
2. 15 sprawiedliwych spośród krewnych zostanie potwierdzonych i zachowanych w łasce.
3. 15 grzeszników spośród krewnych zostanie nawróconych.
4. Osoba, która zmówi te modlitwy, osiągnie pewien stopień doskonałości.
5. Już na 15 dni przed śmiercią będzie przeżywała szczery żal za wszystkie popełnione grzechy z świadomością ich ciężkości.
6. Na 15 dni przed śmiercią dam jej Moje najświętsze Ciało, ażeby przez Nie została uwolniona od głodu wiecznego oraz dam jej Moją drogocenną Krew do picia, by na wieki nie doznała dokuczliwego pragnienia.
7. Położę przed nią Mój zwycięski Krzyż jako pomoc i obronę przeciw zasadzkom nieprzyjaciół.
8. Przed jej śmiercią przyjdę do niej z Moją najdroższą i ukochaną Matką.
9. Przyjmę z dobrocią jej duszę i zaprowadzę do wiecznej radości.
10. Zaprowadziwszy ją tam, dam jej kosztować z przedziwnej studni Mojej Boskości, czego nie uczynię tym, którzy nie odmawiali tych czy podobnych modlitw.
11. Trzeba wiedzieć, że choćby ktoś żył przez 30 lat w grzechu, lecz potem skruszonym sercem odmawiałby pobożnie te modlitwy albo przynajmniej powziął postanowienie ich odmawiania, Pan mu odpuści jego grzechy.
12. Obroni go przed zgubnymi pokusami.
13. Zachowa mu pięć zmysłów.
14. Uchroni go przed nagłą śmiercią.
15. Uwolni jego duszę od kar wiecznych.
16. Człowiek ten otrzyma wszystko, o co poprosi Pana Boga i Najświętszą Pannę.
17. Jeśliby ktoś żył zawsze według woli Boga i musiałby umrzeć przedwcześnie, życie jego zostanie przedłużone.
18. Ktokolwiek zmówi te modlitwy, uzyska za każdym razem odpust cząstkowy.
19. Człowiek ten otrzyma zapewnienie, że cieszyć się będzie szczęściem chórów anielskich.
20. Każdy, kto by innych nauczył tych modlitw, nie będzie nigdy pozbawiony radości i zasługi, ale one trwać będą wiecznie.
21. Tam, gdzie odmawia się te modlitwy, Bóg jest obecny swoją łaską.

Potwierdzenia

Powyższe modlitwy i towarzyszące im obietnice, zostały przepisane z książeczki, wydrukowanej w Tuluzie w 1740 roku i wydanej przez Ojca Adriana Parvilliersa z Towarzystwa Jezusowego, misjonarza apostolskiego Ziemi Świętej. Z pozwoleniem, aprobatą i poleceniem ich rozpowszechniania. Przetłumaczono je na wiele języków, w tym także na język polski.

Za czasów świętej Brygidy w XIV wieku nie było jeszcze techniki drukarskiej. Dlatego uciekano się do pracowitej usługi kopistów. Papież Urban VI zachęcał ich do zwiększania ilości egzemplarzy opisu objawień świętej Brygidy. O te teksty ubiegali się królowie, władcy, biskupi, uniwersytety, klasztory, biblioteki.

Książki, zawierające powyższe modlitwy i związane z nimi obietnice, uzyskały potwierdzenia wielu dostojników kościelnych, jak jego Eminencji Kardynała Giraud z Cambrai w 1845 roku, Monsignora Floriana arcybiskupa Tuluz w 1863 roku. Książeczki, zawierające te modlitwy, otrzymały błogosławieństwo Jego Świątobliwości Papieża Piusa IX 31 maja 1862 r.

Ci, którzy zwiedzają bazylikę świętego Pawła w, Rzymie, mogą zobaczyć krucyfiks o wielkości naturalnej, dzieło rzeźbiarza Piotra Cavalliniego, przed którym klęczała św. Brygida. Tutaj przeprowadziła ona swoją cudowną rozmowę z Chrystusem Ukrzyżowanym.

Podstawowy tekst tej religijnej broszurki w tłumaczeniu na pięć języków został przedłożony Kongregacji św. Obrzędów dnia 20 kwietnia 1950 roku. Wydawca: Casa di Padre Pio Case postale 231, Saint-Remi, Que., Canada.

Piętnaście modlitw, objawionych św. Brygidzie zwanych popularnie "Tajemnicą szczęścia", cieszy się od wielu lat żywym zainteresowaniem poszczególnych osób i różnych środowisk modlitewnych. Kościół udzielał im kilkakrotnie swojej aprobaty, jak to wynika z powyższego opisu. Również dla przekładu polskiego władza kościelna wyraziła swoją zgodę.